

dr hab. Ksawery Kaliski, prof. ASP  
Wydział Projektowy  
Katedra Nowych Mediów  
Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach  
ul. Raciborska 37, 40-074 Katowice

Katowice dnia 23.10.2024



## RECENZJA

rozprawy doktorskiej Pana **mgr Antoniego Domańskiego**, sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, wszczętym przez Radę Dyscypliny Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Ocena rozprawy doktorskiej zatytułowanej „MONOLIT”, napisanej pod opieką promotora prof. dr. hab. Piotra Welka. Do sporządzenia recenzji otrzymałem: pracę doktorską, dokumentację instalacji oraz procesu jej powstania, życiorys artystyczny i zawodowy oraz portfolio doktoranta.

Pan Antoni Domański jest absolwentem jednolitych studiów magisterskich Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie na Wydziale Grafiki, gdzie otrzymał dyplom magisterski w 2015r. na specjalności Multimedia. W latach 2013-2015 studiował reżyserię dźwięku na Wydziale Reżyserii Dźwięku na Multimedialnej Specyfikacji Międzywydziałowej (MSM) na Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Jego droga twórcza połączona z edukacją od klasycznej po medialną widoczna jest również w obszarze jego zainteresowań, poszukiwań warsztatowych oraz doskonaleniu umiejętności, co skutkuje różnorodnością doboru narzędzi, którymi się posługuje. Jego doświadczenie oscyluje od klasycznych technik graficznych przez scenografię (rozpoczął te doświadczenia równoległe z rozpoczęciem studiów) animację, produkcję muzyki, operatora kamery, reżysera po twórcę instalacji multimedialnych i interaktywnych. Od 2019 roku jest certyfikowanym trenerem DaVinci Resolve.

Szeroki udział Pana Antoniego Domańskiego w festiwalach, konkursach, wystawach oraz realizacjach komercyjnych świadczy o dużym potencjale twórczym i aktywności nie tylko w skali lokalnej, ale również krajowej i zagranicznej. Wśród najważniejszych wystaw i występów należy przywołać:

*Antropocen i misja transformacji* - symposium PAN, Paryż 2022, *Małe Rzeczy* - symposium naukowe, Gdańsk 2020, *KISSPRINT* - Elektrownia Powiśle, Warszawa 2019.

VALUATION of VALUE, Warszawa 2019, Font Vitea, Jebrak Gallery, Paryż 2019, *Light Move Festival*, Łódź 2018, *Trsic Multimedia Residency* - Trsic, Serbia 2018, *Filmowe Psycho-Tropy* - konferencja naukowa SWPS, Katowice 2017

Po studiach rozpoczął współpracę jako operator kamery i reżyser krótkich form filmowych z kilkoma agencjami reklamowymi, instytucjami kultury i fundacjami zajmującymi się kulturą, projektowaniem i działaniami społecznymi. Należy wymienić m.in. współpracę z: Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwem Edukacji i Szkolnictwa Wyższego, Konsulatem Generalnym RP w Nowym Jorku, Akademią Sztuk Pięknych w Warszawie, Uniwersytetem Artystycznym w Poznaniu, Szkołą Filmową Wajdy, Miejsce Projektów ZACHĘTY, STGU, Rondo Sztuki w Katowicach, Krytyką Polityczną, BREAKTHRU FILMS, Performance Media, SYFON STUDIO, Stowarzyszeniem Producentów Polskiej Animacji, ANIMOON, Bank Pekao, IKEA, KINGA Pienińska. Jak widać w wyżej wymienionych współpracach, doktorant realizował bardzo odpowiedzialne zlecenia wymagających klientów, co świadczy o dużym wyczuciu ich potrzeb, umiejętności przekonania klientów do swojej wizji.

Praca doktorska pana Antoniego Domańskiego pt. „MONOLIT” jest realizacją wykorzystującą strategię dzieła przestrzennego jako zestawu trzech instalacji audio-wizualnych z elementami interakcji. Każda z instalacji angażuje odrębną przestrzeń, w której się znajduje, dając dzięki temu odbiorcy pole interpretacji, budując wątki i znaczenia zależności pomiędzy nimi. Jest to zupełnie inne wykorzystanie narracji, która nie jest liniowa, jak to ma miejsce w jego animacjach czy realizacjach filmowych, szczególnie tych realizowanych dla klientów. Rozwija raczej te doświadczenia, które zaobserwować możemy w jego wcześniejszych instalacjach interaktywnych takich jak *The GOAT* z 2015 roku i *Monumencik* z 2016 roku. Artysta projektuje doświadczenie, co jest istotnym wyznacznikiem podejścia do współczesnego odbioru dzieła sztuki nowomediowej. Wykorzystując taką strategię, korzysta z doświadczeń nowego języka partycypacji sztuki jako aktywnego i jak podkreśla sam autor „czystego” pola/obszaru spotkania z odbiorcą, w którym scenariusz i stan, w jakim ma znaleźć się odbiorca, a mówiąc za Ryszardem Kluszczyńskim „użytkownik” sztuki ma zasadnicze znaczenie. Ogranicza swój wizualny język wypowiedzi do prostych form, które poprzez swoją czystość konotują o wiele więcej znaczeń - stając się znakiem, symbolem, śladem znaczenia w przestrzeni oraz w przestrzeni inter- i intra-personalnej. Wielowątkowość jest wyznacznikiem myślenia o odbiorze instalacji. Jako doświadczony reżyser filmowy i dźwiękowy doskonale zdaje sobie sprawę z nowego sposobu komunikowania się z odbiorcą, jak również tworzenia nowego sposobu partycypacji i odbioru dzieła. Celnie przywołuje w pracy doktorskiej film Jerzego Skolimowskiego *11 minut*, jako kilku równoległych historii, gdzie każda o tytułowym czasie trwania, łączy się w finałowej sekwencji z ostatnią tworząc przez ten zabieg nowy rodzaj strategii narracji.

Mgr Domański w pracy doktorskiej MONOLIT proponuje trzy obszary partycypacji poprzez instalacje nazwane Studnia, Monolit i Rury. Jak sam autor pisze w przedmowie na

stronie 9: „te proste symbole, chcę zaprezentować w sposób minimalistyczny, z jak największym polem do interpretacji przez odbiorcę. Zaprojektowana przeze mnie instalacja ma pobudzać bez przeladownia i przeintelektualizowania wybranych przeze mnie tematów.”

Doktorant pisze o potrzebie stworzenia prostej, nieprzeintelektualizowanej formy, ale zdaje się, że poszedł tu za daleko w odniesieniu do pracy pisemnej. Tu leży mój największy zarzut. Praca bowiem jest aż nazbyt lapidarna. Brakuje w niej opisu procesu powstawania dzieła, szczegółów technicznych, zastosowanych narzędzi, ich przyczyn, ewentualnych problemów i ich rozwiązań. Jako recenzent chciałbym móc odnieść się do konkretnych decyzji artystyczno-projektowych, zasadności i celowości podejmowanych wyborów, myśli, które za tym stały. Niestety jedyne, co prezentuje doktorant, to kilka niewystarczająco opisanych screenów i zdjęć. Ten ubogi opis nie dostarcza informacji, których oczekiwałbym na poziomie osoby ubiegającej się o stopień doktora. W sferze pracy teoretycznej liczba odniesień do konkretnych dzieł sztuki współczesnej czy klasycznej, źródeł inspiracji jest znikoma. Zbudowanie i przedstawienie w sposób wyczerpujący fundamentu teoretyczno-estetycznego pracy konieczne jest dla uargumentowania zasadności i celowości podejmowanych wyborów formalnych i technicznych. W tym przypadku nie ma możliwości oceny. Rolą doktoranta jest zaprezentowanie swojej pracy w taki sposób, by recenzent nie miał wątpliwości, co do zrozumienia i świadomego poruszania się w zakresie medium, jakim jest sztuka interaktywna czy szerzej sztuka nowych mediów. Pomimo niewielkiej objętości tekstu, zostawia on więcej pytań niż odpowiedzi, przedstawione założenia bywają wewnętrznie sprzeczne, a odwołania niespójne. Osoba ubiegająca się o stopień doktora powinna umieć wykazać się większą znajomością prac teoretycznych z zakresu sztuki interaktywnej niż jedna pozycja książkowa autorstwa Ryszarda Kluszczyńskiego, a opis instalacji nie powinien być luźnym zbiorem niepowiązanych z sobą odniesień symbolicznych.

Przejdę zatem do części pierwszej cyklu instalacji, *Studni*. Wejście na platformę 1x1 metra, na której znajduje się biały postument z widocznym obiektem w kształcie urny lub geometrycznego wazonu wciągają odbiorcę/użytkownika w kontekst miejsca, tym bardziej, że sama forma instalacji w swojej geometrii i podziałach odwołuje się do zabiegów optycznych wykorzystanych przez Berniniego w *Schodach Królewskich* w Watykanie. To pierwszy zabieg formalny włączający w przestrzeń obioru dzieła, który spotęgowany zostaje poprzez otwór, do którego zagląda użytkownik. Instalacja wykorzystuje element wody jako lustra-ekranu, w którym widz-uczestnik może się przeglądać i wpływać na projekcję. Woda jako symbol jest obecna we wszystkich kulturach etnicznych świata, czy to w sztukach plastycznych, literackich, filozofii czy nawet w religii, stąd też jej rozpiętość znaczeniowa jest ogromna. Dlatego właśnie wykorzystując ją w sposób świadomy, dobrze byłoby zawęzić lub skonkretyzować do jakich źródeł odnosi się autor. Jest to przede wszystkim krytyka mało spójnego i niewyczerpującego opisu. Samo doświadczenie zaprojektowane przez mgr. Domańskiego otwiera szerokie pola do interpretacji, od odniesienia do mitycznego Narcyza po przywoływaną przez autora filozofię chińskiego myśliciela z VI

w. p.n.e. Laozi, który uważał wodę za najdoskonalsze ucieleśnienie skromności, ponieważ dąży zawsze do zajęcia najniższego punktu w przeciwieństwie do osoby aroganckiej, która za wszelką cenę pnie się w górę. Strategia instalacji jest odrobinę przewrotna. Z jednej strony zachęca bowiem do tego, by zajrzeć do wnętrza studni, z drugiej ingerencja widza zakłóca spokój tafli wody. Im dłużej widz-uczestnik obserwuje sam siebie, tym mocniej wpływa na zniekształcanie obrazu wyświetlanego na wodzie. Niezmącona tafla odzwierciedla prawdziwy obraz świata. Dzięki czujnikom laserowym, użytemu software'owi Processing, który oblicza wektory czterech punktów i estymuje kierunek zaglądnia w studnię oraz specjalnej soczewce zamontowanej przed małym ekranem, odbiorcy instalacji są poddawani próbie. Tak jak pisałem wcześniej, sposób działania instalacji oraz szczegóły użytej technologii nie zostały wyszczególnione w tekście opisu dzieła, można te informacje odczytać jedynie ze zdjęć i screenów.

Sprawdzane jest nasze zachowanie i reakcja na to co widzimy lub czego nie potrafimy zobaczyć. Sprawdzany jest nasz stan „skupienia”, a co za tym idzie, po części testowana jest nasza wrażliwość i skłonność do zaglądnia, poznawania czy podziwiania odbicia. Jest to również miejsce zaglądnia w inny świat, często symbolicznie wykorzystywany w wielu religiach, wierzeniach czy obrzędach poprzez mediacyjny charakter wody. Zaglądnia w to co niewidoczne, próba zrozumienia tego czy człowiek oprócz powierzchowności ma również inny wymiar, co dzieje się z jego myślami, duchem, co dzieje się po naszej śmierci, wreszcie gdzie jest nasze źródło. Te wszystkie wymiary rozpięte pomiędzy sacrum i profanum konotuje instalacja „*Studnia*”.

Druga z instalacji *Monolit* to projekcja wielkoformatowa o długości 4m. i szerokości 2m., która znajduje się w osobnym pomieszczeniu. Na wielkim ekranie widz może obserwować krążek z surowego betonu wprowadzony w ruch. Ruch, który powinien lada moment się zakończyć upadkiem krążka, ale ten zapętłony jest w sytuacji niemożliwej, ciągłego obrotu. Doktorant tworzy zatem sytuację postawienia widza w pozycji oczekiwania na to, co nieuchronne (upadek) i odbierania widzowi poczucia satysfakcji/spełnienia pozostawiając go w nieustającym zawieszeniu. Dopełnieniem jest tu muzyka, która nie ma mieć początku i końca, a sytuacja pomyślana jest nie jako liniowe doświadczenie, ale pewien wieczny ruch, perpetum mobile. W opisie doktorant wskazuje na konotacje z symboliką monety, ale nie mogę się tego tu dopatrzeć, zwłaszcza w kontekście sekwencyjności części cyklu instalacji (najpierw studnia, potem krążek wyglądający jak wieko studni). Dodatkowo w podsumowaniu wyraźnie podkreśla, że druga część jego cyklu ma pokazywać nieuchronność zdarzeń, co zdecydowanie mija się z tym, co widać na projekcji- ewidentne zaprzeczenie tego, co nieuniknione, czyli upadku krążka. I tu po raz kolejny muszę podkreślić, że pomimo ciekawego pomysłu na stworzenie przestrzeni audiowizualnej, opis szkodzi samemu autorowi, jego własne słowa przeczą temu, co można zaobserwować na ekranie.

Ostatnia część cyklu to *Rury*. Ponownie instalacja, która zajmuje dużą przestrzeń, wręcz przytłacza odbiorcę. Tak jak w wypadku *Studni* wykorzystuje strategię interakcji,

widz-uczestnik przemieszczając się po sali uruchamia mechanizm i uaktywnia poruszanie się poziomych rur. Dźwięki wody towarzyszące człowiekowi w codziennym życiu wypełniają pomieszczenie. Problematycznym wydaje mi się ponownie opis. Autor przywołuje kilka tropów skojarzeń: lufa pistoletu wycelowana w człowieka, bierki, rury z wodą, kanalizacja, słomki. Każde z nich otwiera inne pole znaczeniowe. Ekologia, wyczerpujące się zapasy wody, bezrefleksyjny konsumpcjonizm, wojna, to z pewnością palące problemy współczesnego świata, ale wrzucanie tych wszystkich znaczeń w dość pojemne, bo proste formy, to przerost treści nad formą. Doktorant na początku swej nie nazbyt długiej rozprawy obiecywał brak przeintelektualizowania, ale odnoszę wrażenie, że właśnie z tym mamy do czynienia. Interakcja jest losowa, nie ma tu mowy o faktycznym współdziałaniu odbiorcy w budowaniu dzieła, raczej z pozostawieniem go w sytuacji, kiedy autor pozwala na dowolne odczytanie czy nadanie treści. Nie widzę tu również jakiegoś podsumowania poprzednich części, skonkludowania wcześniejszych tez. W pracy pisemnej autor twierdzi, że trzecia instalacja różni się czymś od poprzednich, aktywnie uczestniczy w jej tworzeniu, ale zakres ingerencji w mechanikę dzieła i strategia uczestnictwa jest de facto taka sama jak w *Studni*.

Oceniając instalacje mgr. Domańskiego jako całość, trzeba zaznaczyć, że są one spójne formalnie i wizualnie. Ścieżka zaprojektowana dla widza prowadzi go płynnie przez różne doświadczenia, stawiając w sytuacjach skłaniających do interpretacji i interakcji. W ocenie problematyczne zostają skąpość tekstu, niespójne i niewyczerpujące opisy oraz słaba jakość dokumentacji filmowej. W załączonych filmach brak dokumentacji trzeciej instalacji *Rury*, w związku z czym wyobrażenie na temat mechaniki interakcji można budować jedynie na podstawie krótkiego tekstu. Poziom skład oraz projekt opisu pracy doktorskiej nie podlega ocenie, ale rzutuje na odbiór całości.

## KONKLUZJA

Po zapoznaniu się z przekazanymi mi materiałami, zawierającymi: pracę doktorską zatytułowaną „MONOLIT”, życiorys artystyczny oraz portfolio, mogę stwierdzić, że rozprawa doktorska mgr. sztuki Antoniego Domańskiego, przygotowana pod opieką promotora prof. dr. hab. Piotra Welka stanowi zaledwie załączek pracy naukowej/artystycznej.

Pomimo wykazania przez autora wiedzy i umiejętności w przedstawionym przez niego dorobku twórczym, nie wykazał jednakże tego w przedłożonej do oceny pracy doktorskiej. W związku z powyższym rozprawa doktorska Pana mgr. Antoniego Domańskiego nie spełnia wymagań z art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r. poz. 742, z późn. zm.).

W związku z powyższym nie popieram wniosku o nadanie Panu mgr. Antoniemu Domańskiemu stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Krawczyński